

Wyrok z dnia 12 maja 2011 r.

II UK 308/10

1. Przez członka zarządu (art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) należy rozumieć także członka rady nadzorczej spółki akcyjnej delegowanego do czasowego wykonywania czynności członka zarządu na podstawie art. 383 § 1 k.h.

2. Przesłanki zgłoszenia upadłości osoby prawnej w postaci trwałego zaprzestania spłacania długów oraz niewystarczalności majątku na zaspokojenie długów mają samodzielny charakter i każda z nich uzasadnia wniosek o zgłoszenie upadłości (art. 1 § 1 w związku z art. 2 oraz art. 1 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. w związku z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej).

3. Złożenie przez członka zarządu spółki we właściwym czasie wniosku o wszczęcie postępowania układowego nie zwalnia go od odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe po zatwierdzeniu układu a zawarcie układu i jego realizacja nie eliminują możliwości powstania stanu niewypłacalności spółki uzasadniającego złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli spółka nie spłaca nieobjętych układem należności publicznoprawnych powstałych przed jego zawarciem i należności powstałych na bieżąco.

4. Niezaspokojenie należności składkowych w toku postępowania upadłościowego, które zostało zakończone postanowieniem sądu, prowadzi do uznania egzekucji za bezskuteczną.

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie SN:
Zbigniew Korzeniowski, Romualda Spyt (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2011 r. sprawy z wniosku Wojciecha N. i Ryszarda W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. z udziałem zainteresowanych Ryszarda K., Liliany D., Wojciecha W., Marka M., Stanisława S., Piotra K., Marka M., Leszka N., Dariusza S.,

Leszka W., Zenona S., Iwony B., Andrzeja J., Andrzeja N. i Marka N. o przeniesienie odpowiedzialności za zaległe składki na członków zarządu, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Decyzjami z dnia 30 grudnia 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P., na podstawie art. 116 § 1 i 2, art. 108 § 1 art. 107 § 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 608 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.) w związku z art. 31 oraz art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) orzekł, że Wojciech N. oraz Ryszard W., odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem za zobowiązania Przedsiębiorstwa Robót Wiertniczych „P.-P.” SA z siedzibą w P., powstałe wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w P., w łącznej kwocie 820.916,38 zł, w tym z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za marzec 1999 r. i za okres od maja 1999 r. do lipca 2000 r., na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych za okres od czerwca 1999 r. do lipca 2000 r., na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lipca 1999 r. do lipca 2000 r.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2009 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił odwołania odwołujących się Wojciecha N. i Ryszarda W. od powyższych decyzji.

Rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji ustalił, iż Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych „P.-P.” SA z siedzibą w P. powstała w dniu 2 sierpnia 1991 r. W spornym okresie od marca 1999 r. do lipca 2000 r. osobami uprawnionymi do reprezentowania spółki (jako członkowie zarządu) byli odwołujący się Wojciech N. oraz Ryszard W. Spółka miała bardzo trudną sytuację finansową już przed 1994 r. Sąd stwierdził, że stan utraty płynności finansowej i brak możliwości regulowania wszystkich zobowiązań spółki był w istocie stanem trwałym i nie rokował nadziei na jego

poprawę przede wszystkim z uwagi na prowadzenie działalności ze stratą. Byt gospodarczy spółki przez wszystkie lata jej działalności możliwy był tylko dzięki sprzedaży majątku trwałego i przedłużony został poprzez złożenie wniosku o otwarcie postępowania układowego na podstawie wniosku z dnia 15 listopada 1994 r. i zawarcie układu z wierzycielami, z którego wynikał termin spłaty zobowiązań nim objętych w grudniu 2000 r. Do dnia 6 marca 2002 r. spółka nie spłaciła 5 wierzycieli. W konsekwencji, postanowieniem z dnia 8 marca 2002 r. sąd uchylił układ.

W dniach 10 sierpnia 2000 r. oraz 21 sierpnia 2000 r. organ rentowy przeprowadził w „P.-P.” SA kontrolę zgłoszenia danych rozliczeniowych, dokonywania wpłat, zgłoszenia danych identyfikacyjnych płatnika, liczby i rodzaju umów cywilnych zawartych z pracownikami. W protokole z kontroli sporządzonym w dniu 21 sierpnia 2000 r. stwierdzono, że składki za okres od stycznia 1999 r. do maja 1999 r. zostały opłacone po terminie, a za pozostałe miesiące są nieopłacone. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadził egzekucję zaległych składek za rok 1998 r. Egzekucja ta okazała się skuteczna - spółka część zaległości uregulowała samodzielnie, a część została uzyskana z zajęcia jej konta bankowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął także czynności egzekucyjne w celu odzyskania od „P.-P.” SA należności z tytułu składek od maja 1999 r. do grudnia 1999 r. W tym celu wystawiał tytuły wykonawcze i na ich podstawie zajął jedno z kont bankowych spółki, egzekucja ta okazała się jednak bezskuteczna.

Dalsze zadłużenie „P.-P.” SA, tj. od stycznia 2000 r. do grudnia 2000 r. i od lutego 2001 r. do marca 2001 r. zostało objęte egzekucją administracyjną prowadzoną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego P.-W. Z uwagi na zbieg egzekucji prowadzonych z konta bankowego „P.-P.” SA - komorniczej i administracyjnej, prowadzonej przez organ rentowy oraz przez Urząd Miasta P. i przez Urząd Skarbowy P.-W., w 2000 r. zostało wszczęte postępowanie przed Sądem Rejonowym w Poznaniu o rozstrzygnięcie łącznej egzekucji wobec spółki. Postanowieniem tegoż Sądu z dnia 5 marca 2003 r. postępowanie to zostało umorzone w związku z ogłoszeniem w dniu 21 marca 2002 r. upadłości „P.-P.” SA.

Sąd Okręgowy, analizując przesłanki wskazane w art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej, uznał, że zobowiązania „P.-P.” SA z tytułu składek ubezpieczeniowych powstały w czasie pełnienia przez odwołujących się Wojciecha N. i Ryszarda W. funkcji członków zarządu w tej spółce. Odnosząc się do kwestii wykazania bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, Sąd stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Spo-

łącznych w toku postępowania udowodnił powyższą okoliczność. Natomiast wniosek o ogłoszenie upadłości z dnia 2 stycznia 2002 r. zgłoszony został za późno, bowiem wedle opinii biegłego powinno to nastąpić do końca czerwca 1994 r. Ponadto wskazał, że nawet gdyby przyjąć, iż w okresie do ogłoszenia upadłości organ rentowy prowadził egzekucję przeciwko tej spółce niedbale, niestarannie i bez wykorzystania wszystkich środków egzekucji, nie pozwala to na zwolnienie odwołujących się z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Konkludując, Sąd stwierdził, iż odwołujący się nie wykazali żadnej z tzw. przesłanek egzoneracyjnych z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, która pozwoliłaby im uwolnić się od odpowiedzialności.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wnieśli odwołujący się, zaskarżając go w całości, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienia odwołań, poprzez uchylenie w całości decyzji organu rentowego z dnia 30 grudnia 2004 r. oraz z dnia 18 grudnia 2004 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpatrzenia.

Zaskarżonemu wyrokowi, między innymi, zarzucili: w odniesieniu do odwołującego się Ryszarda W.: obrazę prawa materialnego - art. 116 § 1 i 4 Ordynacji podatkowej w związku z art. 19 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez oddalenie odwołania w sytuacji, gdy odwołujący się nigdy nie był członkiem zarządu spółki Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych „P.-P.” SA z siedzibą w P., lecz był jedynie w okresie od marca 1999 r. do lipca 2000 r. członkiem rady nadzorczej delegowanym do pełnienia funkcji członka zarządu; a nadto, art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 6 k.c. i art. 3 k.p.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, iż organ rentowy wykazał bezskuteczność egzekucji prowadzonej wobec spółki, art. 116 § 1 pkt 1 lit. a i b Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wszczęcie postępowania układowego na wniosek zarządu spółki nie stanowi przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność odwołujących się w zakresie określonym zaskarżonymi decyzjami.

Skarżący zarzucili także obrazę przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c., w związku z art. 328 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że wniosek o ogłoszenie upadłości wobec spółki powinien być złożony najpóźniej do dnia 30 czerwca 1994 r. i uznanie za wiarygodną opinii biegłego Bogdana M. w sytuacji, gdy biegły nie wziął

pod uwagę wartości rynkowej posiadanego przez spółkę majątku i opierał się wyłącznie na zapisach księgowych, nieuwzględniających rzeczywistej wartości nieruchomości, mimo że Sąd dał wiarę w całości dokumentom prywatnym złożonym do akt sprawy przez odwołujących się, w tym operatom szacunkowym określającym rynkową wartość majątku spółki.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje w ten sposób, że stwierdził, iż obaj odwołujący się nie odpowiadają całym swoim majątkiem solidarnie za zobowiązania Przedsiębiorstwa Robót Wiertniczych „P.-P.” SA w P. z tytułu zaległych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za marzec 1999 r. i za okres od maja 1999 r. do grudnia 1999 r., na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych za okres czerwca 1999 r. do grudnia 1999 r., na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od lipca 1999 r. do grudnia 1999 r., oddalając dalej idącą apelację.

W uzasadnieniu oddalenia apelacji Sąd drugiej instancji, rozważając materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności odwołujących się za zaległości składkowe spółki, poddał analizie art. 116 Ordynacji podatkowej oraz art. 383 § 1 k.h., uznając, że delegowanie Ryszarda W. do pełnienia funkcji członka zarządu oznacza przejęcie przez niego wszelkich uprawnień i obowiązków wynikających z tej funkcji, w tym odpowiedzialności za składki. Odnosząc się do pojęcia „bezskutecznej egzekucji”, wskazano, że jest ona stanem faktycznym zmiennym, wobec czego nie można wykluczyć, że ze względu na różne okoliczności, które mogą powstać po stwierdzonej bezskuteczności egzekucji innych wierzytelności, należności publicznoprawne mogłyby być jednak zaspokojone z majątku spółki. Tym niemniej jako dowód bezskuteczności egzekucji prowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Sąd Apelacyjny uznał postanowienie Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 24 maja 2004 r. o stwierdzeniu ukończenia postępowania upadłościowego. W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Odwołujący się zaskarżyli ten wyrok skargą kasacyjną w części oddalającej ich apelację, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 383 § 1 k.h. w związku z art. 366 § 1 k.h., poprzez niewłaściwe zastosowanie językowo jasnego przepisu prawa publicznego kreującego obowiązek

zapłaty należności publicznoprawnej od osoby trzeciej - w odniesieniu do skarżącego Ryszarda W. w sytuacji, gdy nie był on nigdy członkiem zarządu spółki, art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego w stosunku do spółki stanowi dowód bezskuteczności egzekucji, nawet w sytuacji gdy brak zaspokojenia na etapie postępowania egzekucyjnego związany jest jedynie z biernością samego wierzyciela publicznoprawnego, art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię i nieuwzględnienie językowo jasnego fragmentu przepisu, zgodnie z którym wyłączenie odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania składkowe wiąże się z wszczęciem postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości - postępowania układowego, a takie zostało wszczęte co do spółki we właściwym czasie, albowiem układ został przyjęty jednogłośnie i zatwierdzony prawomocnym postanowieniem Sądu, art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię, albowiem przepis ten zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa nakazuje uwzględniać co do kwestii zawinienia członka zarządu stan z momentu, w którym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego było konieczne; stan taki, w ocenie Sądu drugiej instancji, występował już w połowie roku 1994, co w sposób oczywisty wyklucza przypisanie winy skarżącemu Ryszardowi W. (nigdy nie był członkiem zarządu, a delegacja z rady nadzorczej nastąpiła w roku 1998 r., już w czasie wykonywania układu), natomiast przypisanie zawinienia skarżącemu Wojciechowi N. również nie jest dopuszczalne, albowiem rozpoczął on wykonywanie funkcji członka zarządu 29 czerwca 1994 r., co oznaczałoby, że w ciągu jednego dnia musiałby zapoznać się ze złożoną sytuacją finansową spółki (dopełnieniem staranności w tym zakresie, po odpowiednio długim wykonywaniu funkcji członka zarządu, było złożenie wniosku o wszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości - postępowania układowego już w listopadzie 1994 r., a następnie przyjęcie układu przez wierzycieli i zatwierdzenie układu prawomocnym postanowieniem Sądu, które nie może zostać wzruszone *ex post* w drodze opinii biegłego na gruncie innego postępowania sądowego), art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię, objawiającą się pominięciem istotnych faktów i dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w zakresie jakim

przepis prawa materialnego określa okoliczności istotne stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia albo podstawę uwolnienia się od odpowiedzialności skarżących i uznanie, iż rzeczywista (rynkowa) wartość majątku spółki (nie wartość księgową) nie jest okolicznością istotną na tle wskazanej jednostki redakcyjnej, a powyższe w sytuacji oczywistej sprzeczności zapisów opinii biegłego i opinii prywatnych znajdujących się w aktach sprawy, uznanych przez Sąd za w pełni wiarygodne, naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy art. 217 § 2 k.p.c., 217 § 1, art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. - wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., w zakresie jakim nie dotyczą ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), poprzez milczące pominięcie wniosków dowodowych mających kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zmierzających do ustalenia rzeczywistej wartości majątku Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych „P.-P.” SA i to w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na skarżących a biegły Bogdan M. nie uwzględnił wskazanych faktów w opinii głównej oraz opinii uzupełniającej, art. 378 § 1 *in principio* k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez milczące pominięcie wniosków dowodowych zawartych w apelacji z dnia 28 czerwca 2009 r., a tym samym nierozpoznanie apelacji w zakresie koniecznym, art. 377 k.p.c., art. 378 § 1 *in principio* k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie zarzutu V apelacji, w zakresie w jakim dotyczył on oczywistych sprzeczności w zebranych przez Sąd pierwszej instancji materiale dowodowym co do wartości nieruchomości, ruchomości oraz wiarygodności leasingowej, i to w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji zarówno opinię biegłego jak i przedłożone do akt wyceny i operaty uznał za wiarygodne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu. Ordynacja ta nie definiuje pojęcia „członek zarządu”. Nie budzi wątpliwości, że przepis ten - w zakresie kręgu podmiotów nim objętych - rozpatrywać należy w kontekście przepisów prawa handlowego. Biorąc zaś pod uwagę, że objęte zaskarżonym wyrokiem zaległości składkowe przypadają na okres do lipca 2000 r., zastosowanie będzie miało rozporządzenie Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502, ze zm.), obowiązujące do 31 grudnia 2000 r. Zgodnie z jego przepisami, mandat do wykonywania obowiązków członka zarządu spółki akcyjnej zasadniczo wynikał z wyboru przez uprawniony organ - walne zgromadzenie, o ile statut nie stanowił inaczej (art. 366 § 3 k.h.). Wyjątek od tej zasady stanowił przepis art. 383 § 1 *in fine* k.h., stosownie do którego do kompetencji rady nadzorczej należy również delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu, niemogących sprawować swoich czynności. Przyczyną przedstawionych w skardze sporów doktrynalnych na temat tego, czy członek rady nadzorczej oddelegowany do pełnienia obowiązków członka zarządu stawał się *sensu stricte* członkiem tego organu, było określenie jego statusu z punktu widzenia przede wszystkim wewnętrznych spraw spółki i wzajemnych relacji organizacyjnych między jej organami. Nie mają one natomiast istotnego znaczenia w zakresie jego odpowiedzialności za zaległości publicznoprawne na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej. Na mocy udzielonej delegacji członek rady nadzorczej uzyskiwał uprawnienie do wykonywania czynności zarządu spółką akcyjną w zastępstwie pochodzącego z wyboru członka zarządu. Miał więc on formalną (prawną) legitymację do pełnienia obowiązków członka zarządu tej spółki. Jego status w zakresie czynności zarządczych nie odbiegał od statusu wybranego członka zarządu. Inaczej rzecz ujmując, z racji sposobu powołania do wykonywania czynności zarządczych nie doznawał on ograniczeń w zakresie ich sprawowania w porównaniu do „zwykłych” członków zarządu. Oddelegowanemu członkowi rady nadzorczej przysługiwały w zakresie prowadzenia spraw spółki i reprezentacji spółki takie same uprawnienia jak członkom zarządu pochodzącym z wyboru. Stawał się więc zarządcą ze wszystkimi skutkami z tego wynikającymi. Z punktu zaś widzenia odpowiedzialności za zaległości podatkowe (składkowe) spółki na podstawie komentowanego przepisu, nie ma znaczenia, od jakiego jej organu pochodzi uprawnienie do zarządzania. Uchwała rady nadzorczej w przedmiocie delegacji stanowiła dalsze, poza powołaniem, umocowanie do pełnoprawnego uczestniczenia w zarządzaniu spółką, co prowadzi do wniosku, że członek zarządu w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej to także członek rady nadzorczej delegowany do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. Do przeciwnego wniosku nie prowadzi analiza treści przepisu art. 116a Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym „za zaległości podatkowe innych osób prawnych niż wymienione w art. 116 odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie organów zarządzających tymi osoba-

mi. Przepisy art. 116 stosuje się odpowiednio”, który wprowadzony został do ustawy od 1 stycznia 2003 r., na mocy ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 169, poz. 1387 ze zm.). Zgodnie z brzmieniem art. 38 k.c., osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Zatem o tym, które organy osoby prawnej zarządzają tą osobą oraz jak się one nazywają, przesądzą przepisy regulujące ustrój danej osoby prawnej. Nie muszą one i faktycznie nie mają jednolitej nomenklatury, tak jak to ma miejsce w przypadku spółek prawa handlowego. Przykładowo, takim organem zarządzającym dla Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej jest jego dyrektor (art. 9 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji - Centrum Badania Opinii Społecznej, Dz.U. Nr 30, poz. 163 ze zm.). W przywołanym ostatnio przepisie ustawodawca musiał się więc posłużyć szeroką formułą, ogólnie wskazując na członków organów zarządzających tymi osobami. Dlatego też nie jest uprawniony wniosek, że gdyby ustawodawca odpowiedzialność z art. 116 Ordynacji podatkowej miał zamiar rozciągnąć na wszystkie osoby, które uczestniczą w organach zarządzających tym spółkami, posłużyłby się identycznym pojęciem jak w przepisie art. 116a i określiłby je jako „osoby zarządzające” wymienionymi w nim podmiotami.

Za przedstawionym stanowiskiem przemawia także wykładnia celowościowa. Powszechnie przyjmuje się, że celem przepisu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest ochrona wierzycieli publicznoprawnych przed skutkami zarządzania spółką w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko niej. Członkowie zarządu spółki ponoszą odpowiedzialność za szkodę wynikłą z braku wpływów na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek, jako następstwo zawinionej przez nich utraty „zdolności majątkowej” spółki, powodującej bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Nie sposób przyjąć, aby członek rady nadzorczej oddelegowany do pełnienia obowiązków członka zarządu spółki wraz z nabyciem uprawnień do zarządzania spółką nie odpowiadał za zawinione przez niego negatywne efekty działań zarządczych. Należy zwrócić uwagę, że podobne argumenty aksjologiczne legły u podstawy stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 341/07 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 322), wedle którego odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należnych w

czasie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponosi także były członek zarządu powołany na jej likwidatora.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 383 § 1 k.h. w związku z art. 366 § 1 k.h., poprzez jego zastosowanie w odniesieniu do skarżącego Ryszarda W. w sytuacji, gdy nie był on nigdy członkiem zarządu spółki, nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Skarżący powołują się też na zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego w stosunku do spółki stanowi dowód bezskuteczności egzekucji, nawet w sytuacji gdy brak zaspokojenia na etapie postępowania egzekucyjnego związany jest jedynie z biernością samego wierzyciela publicznoprawnego. Tego zarzutu Sąd Najwyższy nie podziela. Wykładnia powyższego przepisu w tej kwestii dokonana została w uchwale składu powiększonego Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319). Stwierdzono w niej, że bezskuteczność egzekucji z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, może być stwierdzona wyłącznie w postępowaniu w sprawie egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, poprzedzającym wydanie decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki za te należności. Podobne stanowisko zajął wcześniej Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z 8 grudnia 2008 r., II FPS 6/08 (ONSAiWSA 2009 nr 2, poz. 19), wywodząc, że stwierdzenie przez organ podatkowy bezskuteczności egzekucji, o której mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, powinno być dokonane po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego, na podstawie każdego prawnie dopuszczalnego dowodu. Jednocześnie w powołanej uchwale Sądu Najwyższego zaznaczono, że upadłość określana w nauce prawa jako egzekucja uniwersalna, w odróżnieniu od egzekucji singularnej (prowadzonej przez poszczególnych wierzycieli na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego albo ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 ze zm.), ma na celu równomierne, choćby częściowe zaspokojenie wszystkich wierzycieli poprzez zrealizowanie całego majątku niewypłacalnego dłużnika, w trybie i na zasadach uregulowanych w Prawie upadłościowym. Wszczęcie zatem postępo-

wania upadłościowego jest tożsame z wszczęciem egzekucji uniwersalnej, skierowanej do całego majątku dłużnika i wypełnia wstępny warunek „stwierdzenia bezskuteczności egzekucji wyłącznie w postępowaniu w sprawie egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał przykłady bezskuteczności egzekucji (w tym między innymi postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego, względnie o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości). Nie jest to jednakże lista zamknięta w postępowaniu upadłościowym, jak zadaje się wynikać z wywodów skargi. Przede wszystkim bowiem zaznacza się w argumentacji uzasadniającej uchwałę, że możliwe jest wykazanie bezskuteczności egzekucji także w inny sposób na podstawie okoliczności wynikających z czynności przeprowadzonych w postępowaniu egzekucyjnym (także więc upadłościowym). Nie ma więc rozbieżności w poglądach przedstawionych w powyższej uchwale i w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III UK 14/09 (LEX nr 551873), na którą powołują się skarżący. Stwierdzono w nim, że niezaspokojenie należności składkowych w toku postępowania upadłościowego, które zostało zakończone postanowieniem sądu, prowadzi do uznania egzekucji za bezskuteczną. Nie tyle więc chodzi o postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego, lecz o okoliczność faktyczną, że w toku tego postępowania wierzyciel nie został zaspokojony. W niniejszej sprawie majątek masy upadłości nie wystarczał na pokrycie wierzytelności z tytułu należności składkowych. Ustalenie dokonane przez Sąd, że sporne zaległości składkowe (zaliczone do kategorii VI i VII) nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym, jednoznacznie wskazuje na bezskuteczność egzekucji skierowanej do całego majątku dłużnika. Powtórzyć należy za argumentami powołanymi w uzasadnieniu wyroku w sprawie III UK 14/09, że warunkiem odpowiedzialności członków zarządu za składki jest stwierdzenie bezskuteczności ich egzekucji przed wydaniem decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności. Zaniechanie przez organ rentowy przeprowadzenia pełnej egzekucji (do całości majątku) przed wszczęciem postępowania upadłościowego (na co powołuje się uzasadnienie omawianego zarzutu) miałoby znaczenie wtedy, gdyby decyzja o przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości składkowe poprzedziła postępowanie upadłościowe, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, „poprzez błędną jego wykładnię i nieuwzględnienie językowo jasnego fragmentu przepisu,

zgodnie z którym wyłączenie odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania składkowe wiąże się z wszczęciem postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości - postępowania układowego, a takie zostało wszczęte co do spółki Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych „P.-P.” we właściwym czasie, albowiem układ został przyjęty jednogłośnie i zatwierdzony obecnie prawomocnym postanowieniem Sądu”.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że zaległości składkowe dotyczą okresu do lipca 2000 r., a więc zastosowanie miało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.), obowiązujące do 30 września 2003 r. Do tego dnia obowiązywało również rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.). Tym samym zaistnienie przesłanki zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości wobec odwołujących się należało rozpatrywać na gruncie powyższych przepisów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że złożenie przez członka zarządu spółki we właściwym czasie wniosku o wszczęcie postępowania układowego nie zwalnia go od odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe po zatwierdzeniu układu oraz że zawarcie układu i jego realizacja nie eliminują możliwości powstania stanu niewypłacalności spółki uzasadniającego złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli spółka nie spona nieobjętych układem należności publiczno-prawnych powstałych przed jego zawarciem i należności powstałych na bieżąco (por. wyroki: z dnia 19 marca 2010 r., II UK 258/09, LEX nr 599776, oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II UK 131/10 oraz z dnia 14 grudnia 2010 r., I UK 278/10, niepublikowane). Inaczej rzecz ujmując, możliwość uwolnienia się członka zarządu spółki kapitałowej od odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki przez wykazanie, iż we właściwym czasie wszczęto postępowanie zapobiegające upadłości (postępowanie układowe), występuje tylko w odniesieniu do zaległości powstałych przed zatwierdzeniem układu.

Zatem przyjęcie założenia przedstawianego w skardze, że w czerwcu 1994 r. były podstawy do wszczęcia postępowania układowego, a nie upadłościowego, nie stanowi przesłanki uwalniającej odwołujących się od odpowiedzialności za zaległości składkowe objęte zaskarżonym wyrokiem. Zawarcie układu nie eliminuje możliwości powstania stanu niewypłacalności przedsiębiorcy realizującego w pełni zobowiązania

wynikające z układu, gdyż należy w tym przedmiocie uwzględnić obowiązek regulowania długów z tytułu nieobjętych układem należności publicznoprawnych powstałych przed jego zawarciem, a także wszystkich należności (także publicznoprawnych) powstających na bieżąco. Zawarcie z wierzycielami układu, jego zatwierdzenie przez sąd i wreszcie powinność realizowania przez dłużnika przyjętych w układzie zobowiązań nie zwalniały spółki z obowiązku odprowadzania na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należnych składek (aktualnych i przyszłych). Z art. 29 ust. 1 i art. 67 Prawa o postępowaniu układowym wynika bowiem, że ustawowy zakaz dokonywania przez dłużnika spłaty długów po otwarciu postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub co do umorzenia postępowania, dotyczył jedynie tych długów, które były (mogły być) objęte postępowaniem układowym, czyli należności powstałych przed sporządzeniem i zatwierdzeniem układu z wierzycielami. Skoro zaś należności składkowe były wyraźnie wyłączone z postępowania układowego (art. 4), to dłużnik (spółka) nie tylko mógł, ale i miał obowiązek odprowadzania należnych składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dotyczy to należności z tego tytułu powstałych przed zawarciem układu, a tym bardziej należności powstających po zawarciu i zatwierdzeniu układu. Po uprawomocnieniu się postanowienia zatwierdzającego układ, dłużnik odzyskuje bowiem całkowitą możliwość zarządzania i rozrządzania swoim majątkiem, o ile układ nie przewiduje ograniczeń do czasu wykonania przyjętych przez dłużnika zobowiązań (art. 70 § 1 Prawa o postępowaniu układowym). Jeśli sytuacja gospodarcza dłużnika nie pozwalała na pokrycie w terminie ustawowym w całości lub części tych należności, to płatnik składek powinien rozważyć możliwość ubiegania się o odroczenie terminu płatności należności lub o ich rozłożenie na raty w trybie art. 29 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaznaczyć też trzeba, że po prawomocnym zatwierdzeniu układu nie było prawnych przeszkód w zgłoszeniu wniosku o upadłość, bowiem stosownie do art. 15 § 1 Prawa o postępowaniu układowym, jedynie w okresie od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub umorzenia postępowania nie może być ogłoszona upadłość dłużnika. Z tego też względu powoływanie się skarżących na zawarty układ nie może stanowić podstawy do zwolnienia ich z odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe po jego zatwierdzeniu.

Z tych przyczyn również na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubez-

pieczeń społecznych, przez przypisanie skarżącym winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania upadłościowego. W zarzucie tym nietrafnie oznaczony został okres, w którym należało badać dochowanie przez członków zarządu tego wymagania, co zwalniałoby ich z odpowiedzialności. Skarżący twierdzą, że w czerwcu 1994 r. Ryszard W. nie pełnił funkcji członka zarządu, a Wojciech N. nie miał obiektywnej możliwości zapoznania się ze stanem spółki, bo dopiero rozpoczął wykonywanie swoich obowiązków, stąd nie można przypisać im winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego. Jak wynika z przedstawionej wyżej argumentacji, ocenie podlegał okres po zatwierdzeniu układu (co miało miejsce w dniu 15 grudnia 1995 r.), w którym powstawały zaległości składkowe stanowiące przedmiot niniejszego postępowania, kiedy to obaj skarżący pełnili obowiązki członków zarządu od dłuższego czasu (Wojciech N. od czerwca 1994 r., Ryszard W. od drugiej połowy 1998 r.).

Jeżeli chodzi o pojęcie „właściwego czasu” z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej to w orzecznictwie podkreśla się (wyrok z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 533/03, LEX nr 194093), że „właściwym czasem” nie jest ani krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów na skutek przejściowych trudności, ani też całkowite zaprzestanie płacenia długów w następstwie wyzbycia się przez podmiot gospodarczy całego (lub prawie całego) majątku, lecz chwila kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swych zobowiązań. Pojęcie „we właściwym czasie”, użyte w art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej nie należy wprawdzie rozumieć wprost jako termin złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, przewidziany w art. 5 Prawa upadłościowego, niemniej jednak przepisy tego aktu prawnego stanowią podstawę do wykładni tego terminu. Zgodnie z art. 1 § 1 Prawa upadłościowego przedsiębiorca, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego. Stosownie do § 2 tego artykułu upadłość przedsiębiorcy będącego osobą prawną oraz znajdujących się w stanie likwidacji spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej będzie ogłoszona także wówczas, gdy ich majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Natomiast w myśl art. 2 tego aktu prawnego, krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości. W judykaturze przedstawiany jest pogląd, który Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę podziela, że w świetle art. 1 § 1 w związku z art. 2 oraz art. 1 § 2 Prawa upadłościowego przesłanki zgłoszenia upadłości osoby prawnej w postaci trwałego zaprzestania spłacania długów oraz niewystarczalności majątku na zaspo-

kojenie długów mają samodzielny charakter i każda z nich uzasadnia wniosek o ogłoszenie upadłości, o którym mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Do pojęcia tego upoważnia użycie w art. 1 § 2 Prawa upadłościowego wyrażenia „także wówczas”. Przede wszystkim zaś za takim pojmowaniem powyższej kwestii przemawia treść art. 5 § 2 Prawa upadłościowego, w myśl którego reprezentant przedsiębiorcy jest zobowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, chyba że wcześniej rozpoczął się bieg terminu określonego w § 1 - który odnosi się do zaprzestania płacenia długów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r., V CKN 342/01, LEX nr 75360, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 marca 2006 r., II FSK 479,05, ONSAiWSA 2006, poz.175).

Skarżący, stawiając zarzut naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną jego wykładnię, niedostrzegającą, że rzeczywista (rynkowa) wartość majątku spółki (nie wartość bilansowa) jest okolicznością istotną na tle wskazanej jednostki redakcyjnej, w istocie wskazują na niedostateczne wyjaśnienie przez Sąd drugiej instancji podstawy faktycznej, co ich zdaniem nie pozwalało na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego. Odnoszą się w tym zakresie jedynie do tej drugiej przesłanki zobowiązującej do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, tj. do niewystarczalności majątku na zaspokojenie długów. Tylko bowiem w taki sposób można zrozumieć ten enigmatycznie uzasadniony zarzut, z którego zdaje się wynikać stanowisko skarżących, że rynkowa wartość majątku spółki w okresie objętym badaniem przez biegłego wystarczała na pokrycie jej zobowiązań. Pominięta została natomiast przesłanka pierwsza - niewypłacalność przedsiębiorcy (trwałe zaprzestanie spłacania długów), która stanowi samodzielną i odrębną podstawę do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i jednocześnie stanowi kryterium oceny, czy czynność ta nastąpiła we właściwym czasie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że trwałe zaprzestanie płacenia długów (art. 1 § 1 i art. 2 Prawa upadłościowego) oznacza, że dłużnik nie tylko obecnie nie płaci długów, ale także nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych środków (wyrok z dnia 28 kwietnia 2006 r., V CSK 39/06, Prawo Spółek 2008 nr 1, s. 58). Zaprzestanie płacenia długów zachodzi wtedy, gdy dłużnik z braku środków płatniczych nie płaci przeważającej części swoich wymagalnych długów. Sytuacja taka będzie mieć miejsce także wówczas, gdy dłużnik nie zaspokaja jednego tylko wierzyciela posiadającego znaczną wierzytel-

ność (wyrok z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 231/04, LEX nr 146360). Niewypłacalność przedsiębiorcy (art. 1 § 1 Prawa upadłościowego) polega na niemożności jednoczesnego spłacania wszystkich długów. Muszą więc być zaspokajane równoprawnie interesy wszystkich wierzycieli, a nie tylko interesy wierzycieli uprzywilejowanych (wybranych). Przesłanką upadłości jest przy tym trwała niewypłacalność przedsiębiorcy (art. 2 Prawa upadłościowego), co daje się zasadnie stwierdzić po upływie dłuższego okresu czasu, aczkolwiek taka prognoza może okazać się uprawniona - po zbadaniu sytuacji finansowej i majątkowej dłużnika - już po zaprzestaniu płacenia przez niego długów (postanowienie z dnia 19 grudnia 2002 r., V CKN 342/01, LEX nr 75360). Zaprzestanie płacenia długów, jako przesłanka ogłoszenia upadłości, musi mieć trwały charakter, co oznacza, że dłużnik nie tylko obecnie nie płaci długów, ale także nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych środków. Oceny tej dokonuje się na podstawie aktualnej sytuacji dłużnika (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2000 r., V CKN 1117/00, LEX nr 56047).

W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku ustalono, że na dzień badania przez organ rentowy zadłużenia (21 sierpnia 2000 r.) spółka nie zapłaciła swoich zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych) za marzec 1999 r. oraz od maja 1999 r. do lipca 2000 r., na pozostałe Fundusze - od czerwca 1999 r. do lipca 2000 r. Wyliczona należność składkowa wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie wyniosła 820.916,38 zł. W postępowaniu upadłościowym organ rentowy zgłosił wierzytelności dotyczące dalszego okresu - do lutego 2001 r. Jednocześnie na podstawie opinii biegłego Sąd drugiej instancji przyjął (za Sądem pierwszej instancji), że powodem zaprzestania płacenia długów była utrata płynności finansowej z uwagi na prowadzenie działalności ze stratą a brak możliwości regulowania wszystkich zobowiązań był stanem trwałym i nie rokował nadziei na poprawę ze względu przede wszystkim na prowadzenie działalności ze stratą w latach 1994 -2001 (za wyjątkiem 1999 r., kiedy zanotowano niewielki zysk). Złożenie wniosku o otwarcie postępowania układowego i zawarcie układu obowiązującego do końca 2000 r. przedłużyło byt gospodarczy spółki, który był możliwy dzięki sprzedaży majątku trwałego. Dalsza działalność spółki (po 1994 r.) naraziła wierzycieli na kolejne straty. Oznacza to, że zawarcie układu nie poprawiło sytuacji finansowej spółki i nie odzyskała ona dzięki temu płynności finansowej. Z ustaleń wynika, iż wierzytelności z tytułu zobowiązań cywilnoprawnych wzrosły z kwoty 2.008.727,64 zł w 1999 r. do 2.847.795,72 zł w 2000 r., a zobowiązania z tytułu podatków, ceł i

ubezpieczeń społecznych zwiększyły się w analogicznym okresie z kwoty 1.497.001,80 zł do kwoty 1.591.035,02 zł. Ten stan uprawniał do przyjęcia przez Sądy *meriti*, że wniosek o ogłoszenie upadłości ze stycznia 2002 r. nie został złożony we właściwym czasie, bowiem przedstawiony stan spółki co najmniej na koniec 2000 r. odpowiadał w pełni hipotezie art. 1 § 1 Prawa upadłościowego (nastąpiło trwałe zaprzestanie płacenia długów).

Z powyższych względów kwestia, czy majątek spółki wystarczał na zaspokojenie jej długów, była bez znaczenia w niniejszej sprawie. Konieczność złożenia wniosku o upadłość wynikała z trwałego zaprzestania płacenia długów. Tym samym twierdzenie, że wartość rynkowa spółki miała istotne znaczenie dla właściwego zastosowania art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w niniejszej sprawie nie jest uzasadnione.

Z tych przyczyn nie są też skuteczne zarzuty naruszenia przepisów postępowania - art. 217 § 2 k.p.c., 217 § 1, art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. (wszystkie w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) w związku z art. 381 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., poprzez milczące pominięcie wniosków dowodowych mających kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zmierzających do ustalenia rzeczywistej wartości majątku spółki, a także art. 378 § 1 k.p.c. *in principio* k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez milczące pominięcie wniosków dowodowych zawartych w apelacji dotyczących tej samej kwestii, oraz art. 377 k.p.c., art. 378 § 1 *in principio* k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie zarzutu V apelacji, w zakresie w jakim dotyczył on oczywistych sprzeczności w zbranym przez Sąd pierwszej instancji materiale dowodowym co do wartości nieruchomości, ruchomości oraz wiarygodności leasingowej i to w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji zarówno opinię biegłego jak i przedłożone do akt wyceny i operaty uznał za wiarygodne. Odnoszą się one do dowodów, które zmierzały do wykazania rzeczywistej (rynkowej) wartości majątku spółki. Nie można zatem uznać, żeby naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, a tylko taka wadliwość w świetle art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., może stanowić podstawę skargi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====